

# Oliver Olson, Vibe (ft. Paluch)

Siema mordo, jestem Olson, lubię alko lać  
Królicze zęby, chory vibe – rozpoznawczy znak  
Sałaty nigdy nie łać mała zatem mam po padre  
A tak poza tym, chcą pozamykać nas, jak kopalnie

Mam własny płaszcz, to dystans jak Tony Stark, ej  
Który raz lecę w nieznane jak Star Trek?  
Oddajesz strzał w moją stronę, pech jak kartel  
Każdego dnia mieć zejście, sceny ułożył Dante  
Skazany na rap, jak polski język asymilantem  
Mówią życie tak jak szachy, to poproszę cała kratę  
To już nawet nie jest straszne  
Bardziej przeraża mnie to, że podwórka pozjadały aplikacje  
Robię to tak, no i trudno, jak się tu nie uda  
Mam zimny kran, gdyby odjechała mi sodowa  
I gruby kark, ale na nim nie urośnie burak  
Taki jest plan, się nauczyć sam, polibuda  
Jak rozdawali farta, to ja przespałem stacje  
Dawno nie żyje tata, urodził się za to facet  
Jak kurwa płonie ogień, tak palę się za majkiem  
Tamtej nocy obiecałem, udowodnię że potrafię  
Wtedy nie kumałem jeszcze że ogarnę co jest  
Jak coś kochasz całym sercem, no to głośno powiedz  
Czujesz się jak ryba w wodzie, ale tylko słonej  
Tylko tonę, tylko moknę, ziomek, twoje zdrowie  
(To jak w moją głowę strzał)

Udowodnię wam  
Jak nie wierzyłeś , to patrz  
Zaliczyłem kilka strat  
Potem zakopałem żal  
Teraz zakopie i was  
No bo odnalazłem vibe  
To jak w moją głowę strzał

Kiedy psujesz vibe, to zawijam stąd jak passman  
Znajduje swój high gdy wjeżdżam na swoje pasma  
Lecimy przez kraj, każdy ziomal tu swój pas ma  
Na szyi logo LV bo wieszamy was na paskach  
B.O.R. – mamy własny mikroklimat  
Życie, rap i procentów odrobina  
Tu gdzie stres o twój spokój się zabijam  
Młody dres za ostatni hajs kupuje przewijak  
Ten etap mam za sobą, jeszcze nieraz ci przewinę  
Miedzy pisaniem a pracą, synek czekał aż przewinę  
Później odnalazłem vibe i wjechałem cały rynek  
Dzisiaj wożę w foteliki ale w nowej w limuzynie  
Raczej nie alko, bardziej pracoholizm  
Wkręcony bardzo i nie potrafię zwolnić  
To sceny patron, a nie branży niewolnik  
Kocham swe miasto, pozdrawiam moje bloki

To jak w moją głowę strzał  
Udowodnię wam  
Jak nie wierzyłeś , to patrz  
Zaliczyłem kilka strat  
Potem zakopałem żal  
Teraz zakopie i was  
No bo odnalazłem vibe  
To jak w moją głowę strzał  
To jak w moją głowę strzał

Udowodnię wam  
Jak nie wierzyłeś , to patrz

Zaliczyłem kilka strat  
Potem zakopałem żal  
Teraz zakopie i was  
No bo odnalazłem vibe  
To jak w moją głowę strzał